

Ks. STANISŁAW CHROBAK SDB  
UKSW, Warszawa

## ROZUMNIE WIERZYĆ – ROZUMNIE POZNAWAĆ. UNIwersYTET MIEJSCEM DIALOGU MIĘDZY NAUKĄ I WIARĄ

Wielka Karta Uniwersytetów, podpisana przez rektorów uniwersytetów europejskich, zgromadzonych w 1988 roku w Bolonii na obchodach dziewięćsetlecia najstarszego uniwersytetu w Europie, głosi że:

1. Uniwersytet jest autonomiczną instytucją w samym centrum społeczeństw rozmaicie zorganizowanych ze względu na geografie i dziedzictwo historyczne; tworzy on, bada, ocenia i przekazuje kulturę poprzez działalność naukową i dydaktyczną. By sprostać potrzebom otaczającego nas świata, jego działalność naukowa i dydaktyczna musi być moralnie i intelektualnie niezależna od władzy politycznej i ekonomicznej.
2. Działalność naukowa i dydaktyczna w uniwersytetach musi być ze sobą nierozwalnie związana, jeśli nauczanie ma sprostać zmieniającym się warunkom, potrzebom społeczeństwa oraz postępowi wiedzy.
3. Swoboda prowadzenia badań naukowych i kształcenia jest najbardziej fundamentalną zasadą życia uniwersyteckiego, a rządy i uniwersytety w miarę swoich możliwości muszą zapewnić poszanowanie dla tego podstawowego warunku. Odrzucając nietolerancję i pozostając zawsze gotowym do dialogu, uniwersytet stanowi najlepsze miejsce, w którym spotykają się nauczyciele umiejący przekazać swą wiedzę oraz dobrze przygotowani do rozwijania jej poprzez badania naukowe i nowatorstwo oraz studenci, którzy potrafią, chcą i są gotowi wzbogacać tą wiedzę swe umysły.
4. Uniwersytet jest powiernikiem europejskiej tradycji humanistycznej, nieustannie dąży do osiągnięcia wiedzy uniwersalnej, wypełniając swe powołanie, przekracza on granice geograficzne i polityczne oraz zaspokaja istotną potrzebę wzajemnego poznania i oddziaływania różnych kultur<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Wielka Karta Uniwersytetów*, Bolonia 18 września 1988 r. „Uniwersytet jest dziełem średniowiecza, zrodzonym z jego sposobu widzenia Człowieka, Natury i Boga. Czymś równie szczególnym, równie oryginalnym w historii cywilizacji, jak na przykład śpiew gregoriański czy muzyka

Te różnorodne zadania uniwersytetu nie tylko nie zaprzeczają jego jedności, ale je wręcz konstytuują jako najbardziej fundamentalną cechę tej instytucji. Chcąc wniknąć w istotę uniwersytetu, najczęściej podkreśla się ten jej aspekt, który stanowi wspólnotę uczących i nauczanych. *Universitas* znaczy „ogół”, „powszechność”, „całość”, „całością”, „wspólność”. Nie mniej ważne jest i drugie rozumienie *universitas*: całością nauk i umiejętności, a przynajmniej taki ich dobór, który pozwala widzieć w nich szczególną jedność<sup>2</sup>. „Każdy uniwersytet ma naturalne powołanie wspólnotowe: jest on bowiem *universitas* – wspólnotą wykładowców i studentów poszukujących prawdy oraz dążących do pogłębienia wiedzy i zdobycia większych kompetencji zawodowych. Centralne miejsce osoby i wymiar wspólnotowy to dwa zasadnicze bieguny dobrze zorganizowanego *universitas studiorum*”<sup>3</sup>. Środowisko uniwersyteckie powinno zatem stwarzać możliwości do dzielenia doświadczeń i przeżywania wspólnoty.

### 1. UNIWERSYTET – DAŻENIE DO PEŁNEJ PRAWDY

Poszukiwanie prawdy było przez wieki jednym z najważniejszych zadań wyższych uczelni i środowisk akademickich. Prawda stanowi fundament tych instytucji. „Kształcenie uniwersyteckie to spotkanie człowieka z człowiekiem w obrębie wspólnych idei, wspólnych poszukiwań. Tylko wtedy jest szansa na stworzenie szkół naukowych, które będą nie tylko formalnym zgrupowaniem pokrewnych dyscyplin, ile wspólnotą ludzi, których łączy poszukiwanie prawdy w obrębie określonej dziedziny naukowej, a także wspólnie przyjęty styl i metoda tego poszukiwania i system wartości temu towarzyszący”<sup>4</sup>. To na uniwersytecie ciąży

---

polifoniczna. Wszystkie wielkie cywilizacje mają swoją liturgię i swoje katedry, swoich świętych i swoje ewangelie. Wszystkie wiedzą, co jest święte i co pobożne. Wszystkie dają dowody zmysłu twórczego w dziedzinie sztuki, myśli i duchowości. Lecz tylko jedna, europejska kultura średniowieczna stworzyła uniwersytety, od Bolonii po Kraków, od Paryża po Toledo, od Oksfordu po Uppsalę. W roku 1600 na świecie jest ponad 100 uniwersytetów: wszystkie one są wpisane w socjokulturową przestrzeń Europy”. L. Moulin, *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, tłum. H. Lubicz-Trawkowska, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 7.

<sup>2</sup> Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1992, s. 8-9.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Niech św. Augustyn będzie dla nas wzorem dialogu wiary i rozumu. Spotkanie ze wspólnotą akademicką na dziedzińcu uniwersytetu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) (2007)6, s. 12.

<sup>4</sup> A. Przeclawska, *Uprawianie nauki istotą kształcenia uniwersyteckiego*, w: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, red. H. Żytkowicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998, s. 162. „Uniwersytet jest koinonią – wspólnotą wartości i celów. (...) Koinonia uniwersytecka składa się wszakże z osób uczestniczących w grze o prawdę naukową w ramach rozmaitych kręgów kompetencji merytorycznych mających wspólną «sytuację problemową» oraz, co za tym idzie, wspólną sieć naukowego komunikowania się, wspólną preferencję aspektów obiektów zainteresowań poznawczych (tego, co jest przedmiotem oglądu gwoli obrazowania), jak również wspólne reguły i wzory współdziałania kształtujące ich styl życia w eksploracji, dyskusji i edukacji adeptów”. J. Goćkowski, *Funkcjonalność uniwersytetu w perspektywie długiego trwania*, w: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, s. 22-23.

obowiązek odkrywania coraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywać pozwalają. „Prawda wiąże się najpierw z widzeniem, rozumieniem, z *theoria*, jak nazywa ją tradycja grecka. Ale prawda nie jest nigdy wyłącznie teoretyczna. (...) Prawda oznacza coś więcej niż wiedza – celem poznania prawdy jest poznanie dobra. Taki jest też sens Sokratesowego pytania: Jakież to dobro czyni nas prawdziwymi? Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy, a dobro jest prawdziwe”<sup>5</sup>. Właśnie to, co prawdziwe jest zawsze aktualne, wyprzedzające, nowoczesne, modne, faktycznie użyteczne, gdyż aktualizuje w człowieku to, co typowo ludzkie, czyli jego rozumność.

Badania prowadzone na uniwersytetach w celu odkrywania prawdy mają wymiar interdyscyplinarny. W tej sytuacji konieczne staje się postawienie pytania: „Co to jest prawda? I jak się ją rozpoznaje? (...) Co jest racjonalne? W jaki sposób rozum wykazuje, że jest prawdziwym rozumem?”<sup>6</sup>. Prawda (*lac. veritas*) to naczelną wartość poznawczą, cecha poznania lub przedmiot poznania. Według klasycznej, arystotelesowskiej definicji, prawda w sensie poznawczym (logicznym) jest zgodnością intelektu ze stanem rzeczy, polegającą na tym, że intelekt stwierdza istnienie tego, co jest, albo nieistnienie tego, czego nie ma. Poznanie jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy treść poznania jest zgodna z przedmiotem (stanem rzeczy), do którego to poznanie się odnosi<sup>7</sup>. Poszukiwanie prawdy – o świecie, o człowieku, szukanie odpowiedzi na wiecznie stawiane przez niego pytania wydaje się być polem spotkania różnorodnych dziedzin nauki i tworzeniem prawdziwego *universitas*. Zatem „Czym jest uniwersytet? Jakie jest jego zadanie? (...) Można powiedzieć, jak sądzę, że prawdziwą, głęboką przyczyną powstania uniwersytetu jest wielkie pragnienie wiedzy, które cechuje człowieka. Pragnie on dowiedzieć się, czym jest to wszystko, co go otacza. Pragnie prawdy”<sup>8</sup>. Poszukiwanie prawdy jest bowiem misją każdej dziedziny nauki, ta zaś zawsze pełni rolę służebną wobec człowieka.

---

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy. Przemówienie Benedykta XVI do wspólnoty rzymskiego uniwersytetu La Sapienza*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) (2008)3, s. 14.

<sup>6</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>7</sup> Por. A.B. Stepien, *Prawda*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Wydawnictwo TN KUL, Lublin 1997, s. 437-438. Najogólniej można powiedzieć, iż „pod pojęciem prawdy rozumie się dziś – jak się wydaje – najczęściej: prawdę w sensie klasycznym (zgodność myśli, a w późniejszych ujęciach – sądu, z rzeczą), w sensie ontologicznym (zgodność rzeczy z jej istotą), w sensie aksjologicznym (wartość absolutna, do której powinno się dążyć), w sensie utilitarystycznym (prawdą jest to, co skuteczne), w sensie egzystencjalnym (autentyczny sposób istnienia ludzkiego) i dialogicznym (to, co ujawnia się w spotkaniu osób, więź między osobami, urzeczywistniająca się w miłości). Wśród ludzi wierzących w Boga, zarówno w wypowiedziach teoretycznych, jak i w działaniach praktycznych, występuje także traktowanie prawdy, podobnie jak dobra i piękna, jako odbicia najwyższego, absolutnego Dobra, Prawdy i Piękna, jakim jest Bóg”. K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 37.

<sup>8</sup> Benedykt XVI, *Papież nie narzuca wiary...*, s. 13-14.

Poznanie i prawda mają cel nie tylko teoretyczny, lecz są potrzebne człowiekowi do kierowania życiem. Jeśli w swoich aktach działania człowiek kieruje się poznaniem, to prawda jako kryterium i cel ludzkiego poznania stanowi wartość wstępną i podstawową, sprawdzającą wartość wszelkich innych ludzkich działań osobowych. Prawda zatem, jako wartość poznawcza, jest zawsze związana z intelektualną pracą osoby ludzkiej. Człowiek potrzebuje i poszukuje prawdy, posiada możliwości jej odkrywania, jest zobowiązany do poszukiwania prawdy o sobie i świecie. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy stanowi jedyną w swym rodzaju «duchową radość» (*gaudium veritatis*). Pominięcie tego wymiaru nauki i ograniczenie uwagi do jej aspektów czysto utylitarnych stanowi zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa<sup>9</sup>. „To co jest prawdziwe, musi być prawdziwe zawsze i dla wszystkich. (...) Hipotezy mogą fascynować, ale nie przynoszą zaspokojenia. W życiu każdego człowieka przychodzi chwila, kiedy – bez względu na to, czy się do tego przyznaje czy też nie – odczuwa on potrzebę zakorzenienia swojej egzystencji w prawdzie uznanej za ostateczną, która dałaby mu pewność nie podlegającą już żadnym wątpliwościom”<sup>10</sup>.

Uczestniczenie w prawdzie wyzwala człowieka i umacnia go w jego godności. Człowiek staje się sobą poprzez prawdę, poznaje również prawdę o sobie i swej wolności. Przyporządkowanie do prawdy uwidacznia się poprzez wolność, odpowiedzialność, powinność, które nie tylko w myśleniu, ale także w działaniu stanowią realną i konkretną ośnowę osobowego życia człowieka. Poznawanie prawdy wprowadza w bogaty świat relacji między prawdą i dobrem. W *universitas* rozumianej jako społeczność możemy odnaleźć: obok dojrzałej roztropności mistrzów – wrażliwość aksjologiczną uczniów, obok doświadczenia życiowego – świeżość spojrzenia, obok spokojnej kontemplacji prawdy – niepokój jej poszukiwań. Zatem „każdy uniwersytet powinien starać się zawsze zachowywać charakter ośrodka studiów «na miarę człowieka», w którym osobie studenta nie grozi anonimowość i może on prowadzić z wykładowcami owocny dialog, będący źródłem bodźców do doskonalenia własnej wiedzy i człowieczeństwa. (...) Poszczególne dyscypliny w sposób naturalny – co jest też słuszne – dążą do specjalizacji, podczas gdy osoba potrzebuje jedności i syntezy. Po drugie, jest rzeczą o fundamentalnym znaczeniu, by w pracy badawczej mogło się pojawić egzystencjalne pytanie o sens życia osoby. Celem badań jest poznanie, podczas gdy osoba potrzebuje także mądrości, owej wiedzy, która wyraża się w umiejętności życia. Po trzecie, tylko wtedy, gdy przyznaje się odpowiednią wartość osobie i relacjom

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego jednoczą się wszystkie uczelnie Polskie*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) (1997)7, s. 61-63. „Zwornikiem ładu aksjonormatywnego tej wspólnoty jest prawda, dobro naczelne będące ideałem motywującym dążności poznawcze uczonych”. J. Goćkowski, *Funkcjonalność uniwersytetu...*, s. 22.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (14 września 1998), nr 27.

międzyosobowym, stosunek nauczyciel-uczeń może się przerodzić w więź wychowawczą, wpierającą proces ludzkiego dojrzenia”<sup>11</sup>. Człowiek odpowiedzialny za swój stały rozwój, może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy, wybierać i rozstrzygać. Ludzie uniwersytetu wychowują się nawzajem – nie przez specjalne wykłady czy „lekcje wychowawcze”, lecz poprzez świadome uczestniczenie w tym, czemu ostatecznie służą.

## 2. *UNIVERSITAS* – HARMONIA POSZCZEGÓLNYCH NAUK

Uniwersytet jest naturalnym miejscem powstawania i rozwijania nauk łączących różne tereny i metody badań. Wielowydziałowość, a w jej ramach wielopredmiotowość uniwersytetu, choć zawsze była dlań sprawą niezwyklej wagi, ujawniła swe szczególne znaczenie w naszych czasach, gdy niebezpieczeństwo specjalizacji realnie zagroziło tak dalece posuniętą atomizacją ludzkiej wiedzy, że pod znakiem zapytania stała nie tylko jej jedność, ale i jej sens. Historycznie rzecz biorąc, do miana uniwersytetu miała prawo tylko uczelnia wielowydziałowa. Klasycznym jej przykładem był Uniwersytet Paryski (XII w.), składający się z czterech wydziałów: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa i teologii. Ostatni z wymienionych stał hierarchicznie najwyżej i decydował o tym, czy dana uczelnia nosiła miano uniwersytetu w pełnym tego słowa znaczeniu. Służba prawdzie na określonym etapie poznania wymaga przekraczania granic poszczególnych dyscyplin wiedzy. Wyjście poza wąską dziedzinę specjalizacji, świadomość roli badań interdyscyplinarnych, wrażliwość na tajemnicę oraz odpowiedzialność intelektualna prowadzą do wielkich pytań poznawczych, dla których właściwą dziedzinę badań stanowi filozofia i teologia<sup>12</sup>.

Obecność teologii w strukturze uniwersytetu otwiera możliwości wszechstronnego, całościowego budowania wizji świata i człowieka. Wiara w możliwość poznania prawdy mającej wartość uniwersalną nie jest bynajmniej źródłem nietolerancji; przeciwnie, stanowi nieodzowny warunek szczerego i autentycznego dialogu między ludźmi. „Poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom

---

<sup>11</sup> Benedykt XVI, *Niech św. Augustyn...*, s. 12-13. „Według Benedykta XVI uniwersytet jest miejscem badania i formacji nowych pokoleń, czyli ma cel poznawczy, streszczający się w niekończącym się zadaniu zapewnienia jedności wiedzy, oraz cel antropologiczny, którym jest formacja młodego człowieka w cnotach i dyscyplinach intelektualnych z właściwą proporcją między poznaniem a działaniem, teorią a praktyką. (...) Zagubienie albo zanik paidei i celu wychowawczego wiedzie do ciasnej wizji, w której edukacja wytwarza raczej specjalistów niż podmioty posiadające solidne wykształcenie ogólne i mądrość”. V. Possenti, *Wiara, rozum, uniwersytet*, tłum. T. Żeleźnik, *Spółeczeństwo* (2008)3, s. 335-336.

<sup>12</sup> Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości...*, s. 9-12; M.A. Krapiec, *O otwartość uniwersytetu*, w: *Człowiek. Kultura. Uniwersytet*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1982, s. 331-333.

otwierającym dostęp do Tajemnicy”<sup>13</sup>. Wymaga to między innymi dialogu i istnienia autentycznej wspólnoty badaczy, która obok wspólnoty rodzinnej stanowi realną wspólnotę ludzi, wspólnotę tych, którzy szukają prawdy i dążą do poznania. Wszystko to może i powinno być wykorzystywane w budowaniu uniwersyteckiej mądrości.

Poszukiwanie prawdy może być spotkaniem różnorodnych dziedzin nauki i tworzeniem prawdziwego *universitas*. Struktura uniwersyteckiego systemu nauk i umiejętności nie jest statyczna, lecz dynamiczna. Teren wiary i dziedzina naukowych badań przenikają się wzajemnie. Nauki realne, tak humanistyczne, jak i przyrodnicze, dotyczą człowieka w wielu aspektach jego działania, aktywności, twórczości czy stylu życia. „O rozszerzeniu horyzontów umysłowych tam jedynie można mówić, gdzie istnieje możliwość ogarnięcia jakby spojrzeniem wielu rzeczy równocześnie jako jednej całości, odniesienia każdej z nich osobno do właściwego miejsca w powszechnym systemie, zrozumienia ich odnośnych wartości i określenia ich wzajemnej zależności. Posiadłszy to prawdziwe oświecenie, umysł nigdy nie traktuje żadnej części rozbudowanej materii wiedzy bez przypomnienia sobie, że jest to część jedynie”<sup>14</sup>. Uniwersytet jest miejscem badania i formacji nowych pokoleń, ma cel poznawczy, streszczający się w niekończącym się zadaniu zapewnienia jedności wiedzy, oraz cel antropologiczny, którym jest formacja młodego człowieka. Nowe pytania formułowane w kontakcie z odkryciami naukowymi prowadzą do zagadnień istotnych dla filozofii życia.

Uniwersytet jest miejscem pracy intelektualnej, podejmowanej w sferze jednego i tego samego rozumu. Człowiek i jego świat, a właściwie cały wszechświat jawi się badaczowi i uczonemu jako rzeczywistość, która poddaje się racjonalnemu opisowi i uniwersalnemu przekazowi. Dzisiejszy język naukowy, pokonując wszelkie bariery, przenosi słowa i obrazy, przekazuje pojęcia i projekty, teorie i dowody ich słuszności coraz większej liczbie ludzi, pozwalając im rozwijać swą kulturę i swoje człowieczeństwo, korzystać ze zdobyczy nauki i z ich konkretnych zastosowań. Zaangażowanie w służbę całej prawdzie jawi się jako wymaganie wolności badań naukowych, nauczania i rozpowszechniania wiedzy. Otwarcie się na cały zakres możliwości ludzkiego rozumu pozwoli na pełne rozumienie rze-

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie Papieża na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. V pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Warmińskiej, Olsztyn 1997, s. 161.

<sup>14</sup> J.H. Newman, *Idea uniwersytetu*, tłum. P. Mroczkowski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 213. „Integracja wiedzy jest procesem, który należy nieustannie udoskonalać. Zadanie to staje się dziś coraz trudniejsze na skutek rozwoju nauki oraz podziału poszczególnych dyscyplin akademickich na coraz węższe specjalizacje. Uniwersytet jednak, a szczególnie uniwersytet katolicki «winien być żywą jednością» instytucji oddających się poszukiwaniu prawdy”. Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Jana Pawła II o uniwersytetach katolickich „Ex corde ecclesiae”* (15 sierpnia 1990), nr 16.

czywistości. „Rozum, który pozostaje głuchy na to, co boskie, i spycha religię w sferę subkultury, nie jest zdolny włączyć się w dialog kultur”<sup>15</sup>. Rozum zamknięty na transcendencję nie jest w stanie sprostać wyzwaniom, jakie stawia życie i świat. Wiara bowiem uczy, że tajemnice Stworzenia, Wcielenia i Odkupienia przekształciły i na zawsze wzbogaciły wiedzę i mądrość rodziny ludzkiej, naukę i kulturę całej ludzkości. Zatem: „Trzeba będzie powrócić jeszcze raz do tego zagadnienia, gdyż pojawia się tu kwestia absolutnie fundamentalna: Co to jest rozum? (...) W sytuacji, gdy rozum ahistoryczny próbuje sam siebie ukonstytuować jedynie jako racjonalność ahistoryczną, mądrość ludzkości jako taką – mądrość wielkich tradycji religijnych – należy docenić jako rzeczywistość, której nie można bezkarnie wyrzucić do kosza historii idei”<sup>16</sup>. W uniwersyteckim układzie zajęć potrzeba jest zatem nie tylko tego, czego dostarcza teologia i filozofia, i co wnoszą «sztuki wyzwolone» i nauki przyrodnicze, ale również połączenia tych dziedzin tak, by człowiek był zdolny do przemyślenia samego siebie oraz celów, jakie sobie stawia, i wyborów, jakich dokonuje.

### 3. DIALOG MIĘDZY NAUKA I WIARĄ: *CREDE UT INTELLIGAS – INTELLIGE UT CREDAS*

Trudność prawdy to przede wszystkim trud jej zdobywania. Wiedząc o tym, musimy z góry liczyć się z wielością dróg dochodzenia do niej, a tym samym korzystania z różnorodnych metod badawczych. Wymaga to z kolei bezwzględnej wolności ich stosowania, wolności podejmowania jednych i odrzucania innych. Prawda i wolność tworzą tu nierozdzieloną parę i warunkują się nawzajem. Uniwersytet, jeśli chce być wierny swej idei, musi być domem dla jednej i drugiej, może być wyzwaniem do poszukiwania i odkrywania dobra i prawdy. Służąc prawdzie, służy człowiekowi, a broniąc prawdy, broni człowieka w tym, co dla niego najbardziej istotne<sup>17</sup>. „Trudno wyobrazić sobie – stwierdza Józef Życiński – by nauka mogła się rozwinąć w klimacie zdominowanym przez sceptycyzm, relatywizm lub te formy niewiary w możliwość poznania obiektywnej prawdy, które dominują w różnych nurtach współczesnego postmodernizmu. Niezależnie od tego, jak dramatyczny był przebieg poszukiwania prawdy w perspektywach poznaw-

<sup>15</sup> Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) (2006)11, s. 29.

<sup>16</sup> Tenże, *Papież nie narzuca wiary...*, s. 13-14. „Człowiek przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak aby ukierunkować je ku owej Prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa. Można tutaj mówić o solidarności różnych dyscyplin naukowych w służbie człowiekowi i odkrywaniu coraz pełniejszej prawdy o nim samym i o otaczającym go świecie, [o kosmosie]”. Jan Paweł II, *Przemówienie Papieża...*, s. 160-161.

<sup>17</sup> Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, s. 12-15.

czych nauki nowożytnej, w procesie powstawania tej nauki wielką rolę odegrała judeochrześcijańska koncepcja Boga Stwórcy i człowieka stworzonego na Jego obraz<sup>18</sup>. Także i obecnie, gdy usiłuje się podważać wiele tez traktowanych przez wcześniejsze pokolenia jako oczywiste i niekwestionowalne, szczególnie ważna pozostaje pamięć o wpływie chrześcijaństwa na rozwój idei humanistycznych.

Dla zrozumienia właściwej relacji między wiarą i rozumem konieczne jest podkreślenie z jednej strony nadprzyrodzonego charakteru wiary, co prowadzi do ukazania odmiennego charakteru poznania przez wiarę, a z drugiej – wskazanie na jej charakter racjonalny, co pozwala na ukazanie rozumu w uwierzeniu. Zatem „tych dwóch wymiarów – wiary i rozumu – nie powinno się rozdzielać ani przeciwstawiać, lecz powinny one zawsze iść ze sobą w parze. (...) W odniesieniu do tego słuszną sławą cieszą się dwie formuły augustiańskie (*Sermones*, 43, 9), wyrażające tę spójną syntezę wiary i rozumu: *crede ut intelligas* («uwierz, abyś zrozumiał») – wiara otwiera drogę do bram prawdy – ale również i nieodłącznie *intellige ut credas* («zrozum, abyś uwierzył»), zgłębiaj prawdę, byś mógł znaleźć Boga i uwierzyć<sup>19</sup>. To podwójne poszukiwanie odróżnia od siebie poznanie teologiczne, płynące z wiary, od poznania czysto rozumowego, filozoficznego, uznaje zarazem, że oba te kierunki poznania spełniają się w mądrościowym charakterze osobowego poznania. W perspektywie nakreślonej przez teologię nauka może odkryć, że poza jej granicami odkrywają się nowe horyzonty, i uznać, że potrzebuje nowego „dopełnienia”, które przekracza te granice. Wiara wkracza w życie i poznanie człowieka nie po to, by pozbawić rozum właściwej mu autonomii albo ograniczyć przestrzeń jego działania. Wiara nie może więc prowadzić do deprecjacji rozumu. Te dwie rzeczywistości – wiara i rozum – wzajemnie się przenikają i uzupełniają, a jednocześnie każda z nich ma własną przestrzeń, w której się urzeczywistnia<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> J. Życiński, *Inspiracje chrześcijańskie w powstaniu nauki nowożytnej*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 101. „Nauka ma wtedy sens i słuszość, kiedy uznaje się ją za zdolną do odkrywania prawdy i kiedy w prawdzie uznaje się dobro człowieka”. Jan Paweł II, *Nauka – teologia – Magisterium*, w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. III, cz. 2, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1986, s. 621.

<sup>19</sup> Benedykt XVI, *Św. Augustyn (III). Audiencja generalna 30 stycznia 2008*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) (2008)3, s. 54. „Złudne jest mniemanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo, może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu. Analogicznie, gdy rozum nie ma do czynienia z dojrzałą wiarą, brakuje mu bodźca, który kazałby skupić uwagę na specyfice i głębi bytu”. Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 48.

<sup>20</sup> Por. K. Tarnowski, *Usłyszeć niewidzialne. Zarys filozofii wiary*, Instytut Myśli Józefa Tischnera, Kraków 2005, s. 433-439. „To wiara przynagła rozum, aby przekraczał wszelkie bariery izolacji i nie wahał się ponosić ryzyka w poszukiwaniu wszystkiego co piękne, dobre i prawdziwe. Wiara zatem staje się zdecydowanym i przekonującym obrońcą rozumu”. Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 56.



Uniwersytet powinien postrzegać osobę w sposób integralny i wspierać jej harmonijny rozwój na drodze formacji ludzkiej, kulturowej i chrześcijańskiej. Postawa otwarcia i dialogu nie niszczy autonomii ludzkiej myśli. Integralna koncepcja człowieka jest spoiwem łączącym wielość nauk uniwersyteckich i podstawą do syntezy wiedzy. Sprawą zaś szczególnej wagi jest, by każda dziedzina ubogacała inne i inspirowała je do tego, by stawały się one w pełniejszym stopniu tym, czym być mogą, oraz do wnoszenia swojego wkładu do naszej wizji tego, kim jesteśmy i kim się stajemy. Dlatego „Kościół nie proponuje nauce, aby stała się religią, ani religii, aby stała się nauką. (...) Nauka może oczyścić religię z błędów i przesądów; religia może oczyścić naukę z idolatrii i fałszywych absolutów. Każda z nich może wprowadzić drugą w szerszy świat, świat, w których obie mogą się rozwijać”<sup>21</sup>.

Obecność teologii na uniwersytecie, „w domu nauki”, jest cennym dziedzictwem dla obu stron, zarówno dla teologii, jak i dla pozostałych nauk. Refleksja teologiczna, jak i nowe odkrycia mogą zmierzać do interdyscyplinarnej syntezy, w której miejsce wcześniejszych pozornych konfliktów zajmą interpretacje dopełniające się wzajemnie. Dlatego „chrześcijanin, który ceni wyżej przytulne schematy intelektualne, niż obowiązek ustawicznego dążenia do prawdy wprowadza tym samym dramatyczną przepaść między własną perspektywą intelektualną a Chrystusem – uosobioną Prawdą”<sup>22</sup>. Chrześcijanin nie może ignorować wyjątkowej roli nauki w przekształcaniach współczesnej cywilizacji.

„Uniwersytet zrodził się z ducha sokratycznego, który nie przestaje podsuwać pytań: czym jest sprawiedliwość? dobro? byt? poznanie? co jest wyższe, a co niższe? Kryzys paidei ma przede wszystkim źródło intelektualne, a nie społeczne, polityczne i ekonomiczne. (...) Dlatego nie w hołdzie dla nakazu wiary, ale na mocy tego radykalnego impulsu i tej inklinacji wykładowcy jakiegokolwiek przekonania i jakiegokolwiek uniwersytetu – publicznego, prywatnego, wyznaniowego – nie mogą nie kontynuować wolnego szukania prawdy i dobra, uważając to za

---

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Posłanie Jego Świątobliwości do Ojca Gorge'a Coyne'a, dyrektora Obserwatorium Watykańskiego, Zagadnienia Filozoficzne w Nauce* 12(1990), s. 7.

<sup>22</sup> J. Życiński, *Inspiracje chrześcijańskie w powstaniu nauki nowożytnej*, s. 124-125. „Życiowa i intelektualna droga Augustyna jest świadectwem owocnego wzajemnego wpływu wiary i kultury. Św. Augustyn był człowiekiem nieustannie pragnącym znaleźć prawdę, znaleźć odpowiedź na pytanie, czym jest życie, zrozumieć, jak żyć, poznać człowieka. I właśnie dlatego, że tak bardzo interesował go człowiek, musiał szukać Boga, bowiem tylko w świetle Boga również wielkość człowieka, piękno doświadczenia, jakim jest bycie człowiekiem, jawią się w całej pełni. (...) Tak więc wiara w Chrystusa nie położyła kresu jego filozofii, nie ograniczyła jego odwagi intelektualnej, lecz przeciwnie, dała mu dodatkowe bodźce, by poszukiwać głębi ludzkiego bytu, by pomagać innym dobrze żyć, by odnaleźć się w życiu, poznać sztukę życia”. Benedykt XVI, *Niech św. Augustyn...*, s. 13.

swój pierwszy obowiązek”<sup>23</sup>. Zadaniem uniwersytetu jest zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia, obok spokojnej kontemplacji prawdy – niepokój jej poszukiwań. «Sztuki wyzwolone» i nauki przyrodnicze nie tylko wprowadzają w świat nowych doświadczeń i działań, ucząc oceniać je dla nich samych, ale także przygotowują do dokonywania wyborów. Edukacja uniwersytecka powinna wykształcić pewnego rodzaju rozumienie, które jest cenne samo przez się, a nie z powodu sporadycznie osiągniętych korzyści. Taki rodzaj rozumienia stanowi układ komplementarnych dyscyplin. Wartość każdej poszczególnej dyscypliny leży przede wszystkim w jej wkładzie do ogólnego rozwoju edukacji, a wkład ten powinien być prawidłowo rozpoznany i rozumiany<sup>24</sup>.

Specyfikę uniwersytetu określa jego wielowiekowa tradycja, a także przeobrażenia będące skutkiem oddziaływań warunków politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych kolejnych stuleci. Powodowały one przemiany w zakresie misji uniwersytetu i wypełnianych funkcji, a jednocześnie wyznaczały kierunek ewolucji jego misji i koncepcji. Różnorodność potrzeb i oczekiwań społecznych wobec kształcenia uniwersyteckiego wymaga, aby społeczność akademicka poddała analizie swój aktualny status, wyzwania przyszłości i rozważyła inicjatywy odpowiadające tym wyzwaniom<sup>25</sup>. Celem uniwersytetu w sytuacji współczesnego świata jest nie tylko obserwowanie wydarzeń i ich komentowanie, lecz także poszukiwanie prawdy i służba człowiekowi. Służba prawdzie i człowiekowi wymaga przekraczania granic poszczególnych dyscyplin wiedzy. Dialog nauki i wiary może rozwijać się twórczo w taki sposób, by przezwyciężyć narzucone ograniczenia i otworzyć się na cały potencjał tego zespolecia. Zatem wiara ze swej istoty domaga się, aby jej przedmiot został poznany przy pomocy rozumu, a rozum, szukając pełni prawdy, otwiera się na to, co ukazuje wiara.

---

<sup>23</sup> V. Possenti, *Wiara, rozum, uniwersytet*, s. 336-337. „Prawda to bowiem «lógos», który tworzy «diálogos», a więc komunikację i komunie. Prawda, dzięki której ludzie wychodzą poza subiektywne opinie i odczucia, pozwala im wznosić się ponad uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz spotykać na płaszczyźnie oceny wartości i istoty rzeczy. Prawda otwiera i jednoczy umysły w *lógos* miłości”. Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”* (29 czerwca 2009), nr 4.

<sup>24</sup> Por. A. MacIntyre, *Katolickie uniwersytety. Niebezpieczeństwa, nadzieje, wybory*, tłum. A. Głąb, *Znak* (2005)11, s. 32-35. „Uniwersytet w sposób naturalny stać się może domem i miejscem rozkwitu nie tylko nauk, ale i sztuk. Ale dzięki dobru stać się musi strażnikiem wszystkich wartości, jakie z dobra płyną albo z nim się wiążą”. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, s. 22-23.

<sup>25</sup> Por. F.H.T. Rhodes, *The Glion Declaration. The University AT the Millennium*, w: *Challenges Facing Higher Education at the Millennium*, red. W.Z. Hirsch, L.E. Weber, Elsevier Science, Pergamon, Oxford, New York, Tokyo 1999, s. 271-283; G. Neave, *Universities' Responsibility to Society: An Historical Exploration of an Enduring Issue*, w: *The Universities' Responsibility to Society. International Perspectives*, red. G. Neave, Elsevier Science Ltd, Oxford 2000, s. 16; J. Thorens, *Proposal for an International Declaration on Academic Freedom and University Autonomy*, w: *The Universities' Responsibility to Society...*, s. 179-182.

Przenikanie się historii nauki z historią Objawienia ma konsekwencje dla obydwu stron, prowadząc do formowania „autentycznej mądrości”. Spełniając swe powołanie w określonym miejscu i czasie, uniwersytet jest równocześnie mostem przesuwanym w przeszłość i przyszłość.

RATIONAL BELIEF – RATIONAL KNOWLEDGE.  
THE UNIVERSITY AS A PLACE OF DIALOGUE BETWEEN SCIENCE  
AND FAITH

Summary

For centuries, the search for truth has been one of the most important tasks for universities and academia. Truth has been the foundation of these institutions. Knowing the truth is a unique *spiritual joy (gaudium veritatis)*. The role of the university in the modern world is not only to observe events and comment upon them, but also to search for truth and serve humanity. The service of truth and humanity requires crossing the borders of individual disciplines. The dialogue between science and faith can grow creatively in such a way as to overcome the restrictions imposed and open up to the full potential of the combination. Thus faith by its nature requires that its object be understood with the aid of reason, and reason seeking the full truth opens up to what faith can present. Faith enters into human life and knowledge not in order to abolish reason's autonomy, nor to limit its scope for action. Faith cannot therefore lead to some form of depreciation of reason. These two realities – faith and reason – intertwine and complement each other, while each has its own space in which it becomes real.

**Keywords:** university, faith, science, truth

**Nota o Autorze:** ks. dr hab. Stanisław Chrobak profesor UKSW, prodziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW. W swoich badaniach podejmuje problematykę z zakresu pedagogiki ogólnej, teoretycznych podstaw wychowania i pedagogiki o inspiracji chrześcijańskiej.

**Słowa kluczowe:** uniwersytet, wiara, nauka, prawda

